



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PISZĄ O NAS

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

„Grzegorz Świercz krytykuje pomysł senatora Słonia dotyczący ŚCO”

Pomysł senatora Prawa i Sprawiedliwości Krzysztofa Słonia, dotyczący powołania samodzielnej jednostki budżetowej, która w Świętokrzyskim Centrum Onkologii miałyby się zajmować żywieniem pacjentów i sprzątaniem, jest czysto polityczny. Tak uważa odpowiedzialny w regionie za służbę zdrowia wicemarszałek Grzegorz Świercz.

Jego zdaniem w przypadku takiej spółki także należałoby ogłosić przetarg na świadczenie usług i nie ma żadnej pewności, że właśnie ta firma wygrałaby konkurs.

Jednocześnie wicemarszałek podkreśla, że przekazanie usług żywienia i sprzątania w Świętokrzyskim Centrum Onkologii firmie zewnętrznej, nie musi się wiązać ze zwolnieniami pracowników. Wszystko zależy od dyrekcji szpitala, na której spoczywa obowiązek wynegocjowania z firmą zewnętrzną, jak najlepszych warunków pracy i płacy. Przypomnijmy, według przedstawionej przez Zarząd Województwa w ubiegłym tygodniu propozycji, outsourcing usług żywieniowych w ŚCO miałby przynieść szpitalowi 2 miliony złotych oszczędności rocznie.

Pracownicy zatrudnieni dotychczas przy podobnych usługach mieli natomiast otrzymać roczną gwarancję zatrudnienia. Takiej propozycji sprzeciwił się już Zarząd Regionu Świętokrzyskiego NSZZ "Solidarność".

ILE KOSZTUJE WŁADZA

Rozrzutny jak marszałek

Koszty utrzymania świętokrzyskiego urzędu marszałkowskiego są jednymi z najwyższych w kraju, ale za to kielecki ratusz należy do najoszczędniejszych

Angelina Kosiek

Ile kosztowała nas administracja na różnych szczeblach w 2012 roku, policzyło pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”. To kolejne takie zestawienie tego wydawnictwa.

Z raportu wynika, że Świętokrzyski Urząd Marszałkowski znalazł się na 15., przedostatnim miejscu w kraju. Bieżące wydatki na administrację samorządu tego szczebla kosztują jednego mieszkańca aż 50,05 zł. Gorzej jest tylko w województwie lubuskim (57,54 zł), a do krajowego lidera, wielkopolskiego, bardzo nam daleko - tam administracja urzędu marszałkowskiego kosztuje jednego mieszkańca zaledwie 25,02 zł.

Mało tego, ten regularny spadek świętokrzyskiego wśród najbardziej oszczędnych województw ma miejsce od 2007 roku. Jeszcze rok wcześniej zajmowaliśmy dziewiątą pozycję w kraju, później plasowaliśmy się pomiędzy 13. a 15. miejscem.

Od 2006 roku marszałkiem województwa jest Adam Jarubas. Chcieliśmy poprosić go o komentarz, ale odpoczywa na urlopie.

- Myślę, że taki wykaz powinien nam wszystkim dać do myślenia. Mnie daje. Premier Donald Tusk na spotkaniu z samorządowcami wielokrotnie powtarzał, że to od nich zależy ustalanie priorytetów lokalnych, miejscowej hierarchii potrzeb - podkreśla Marzena Marczevska, szefowa klubu Platformy Obywatelskiej w sejmiku województwa świętokrzyskiego. Zaznacza, że nie

pokoją wiadomość, że wydajemy dwa razy więcej pieniędzy na administrację niż województwa śląskie czy małopolskie. - To charakterystyczne, że bogate samorządy na administrację wydają bardzo mało, ludzie znajdują pracę w innych sektorach. Chciałabym, by i u nas tak było - mówi.

O wiele lepiej w rankingu wypadają Kielce w zestawieniu stolic województw - w przeliczeniu na jednego mieszkańca utrzymanie ratusza kosztowało w ubiegłym roku kielczanina 253,29 zł. Daje to szóste miejsce w kraju po Toruniu (201,91 zł), Białymstoku (243,29 zł), Bydgoszczy (245,14 zł), Krakowie (246,9 zł) oraz Poznaniu (246,93 zł). Ostatnia jest Warszawa - 491,91 zł.

Prezydent Kielce Wojciech Lubawski tłumaczy, że to konsekwentna polityka realizowana w urzędzie od kilku lat. - Nie ma nowych pracowników, nie ma podwyżek. Zatrudnianie kogoś jest teraz przyjemnością - zaznacza prezydent. I zwraca uwagę, że różnica między drugim a szóstym miastem w rankingu wynosi tylko 10 zł.

- A za ten rok będziemy mieli jeszcze lepszy wynik. Cięcia były bardzo poważne, dlatego nie wiem, czy się cieszyć czy płakać - mówi Lubawski. Wylicza, że miejskim urzędnikom zmniejszono limity na telefony komórkowe czy delegacje. Dodaje, że zdecydowano się na to, by nie zwalniać pracowników.

W kategoriach większych miast za oszczędne uznano Ostrowiec Świętokrzyski (201,21 zł), Końskie (207,59 zł), Busko-Zdrój (223,06 zł) oraz Skarżysko-Kamienną (224,07 zł).

Z kolei wśród miast mniejszych na czwartym miejscu, jeśli chodzi o największe wydatki w ubiegłym roku, znalazł się Sandomierz - 363,04 zł na mieszkańca. W tym rankingu „wygrały” dolnośląskie Polkowice (867,12 zł). Burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski twierdzi, że ranking źle przygotowano. - Nie wpisują remontów do kosztów administracji, a ja tak zrobiłem. Dlatego nie przeraził mnie ten raport, bo Sandomierz włożył dużo pieniędzy w remonty. Ja nie mam sobie nic do zarzucenia - stwierdził. ●

■ Koszt administracji urzędów marszałkowskich (zł/mieszkańca)

1. Wielkopolskie	25,02
2. Śląskie	26,57
3. Małopolskie	26,73
4. Pomorskie	32,72
5. Mazowieckie	33,42
6. Dolnośląskie	33,89
7. Kujawsko-Pomorskie	35,63
8. Łódzkie	36,06
9. Lubelskie	36,55
10. Podkarpackie	37,39
11. Opolskie	40,24
12. Podlaskie	41,62
13. Zachodniopomorskie	42,00
14. Warmińsko-Mazurskie	48,23
15. Świętokrzyskie	50,05
16. Lubuskie	57,54

Źródło: „Wspólnota”

W sobotę napiszemy, ile na administrację wydają powiaty, a ile gminy.